IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH
(NR 14)
z dnia 22 lipca 2020 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 14)

22 lipca 2020 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Zbigniewa Raua (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie kandydatów na stanowisko ambasadora RP: pani Iwony Kozłowskiej i pana Grzegorza Kowala;

– rozpatrzenie planu pracy Komisji Spraw Zagranicznych na okres od 1 sierpnia do 31 grudnia 2020 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Szymon Szynkowski vel Sęk** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami oraz **Grzegorz Kowal** i **Iwona Kozłowska** kandydaci na stanowiska ambasadorów Rzeczypospolitej Polskiej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Łukasz Andrzejczyk, Piotr Babiński** i **Artur Kucharski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych. Witam panie i panów posłów. Witam pana ministra Szymona Szynkowskiego vel Sęka, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Witam kandydatów na stanowisko ambasadora: panią Iwonę Kozłowską i pana Grzegorza Kowala.

Informuję, że posiedzenie zostało zwołane przez marszałek Sejmu na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Proszę członków Komisji o zalogowanie się do systemu do głosowania i naciśnięcie dowolnego przycisku: „za", „przeciw" lub „wstrzymuję się" w celu potwierdzenia obecności. Mamy na to co najmniej dwie minuty, tak więc proszę o dokonanie tej czynności z należytą starannością.

Szanowni państwo, informuję, że w posiedzeniu uczestniczy 22 posłów. W związku z powyższym stwierdzam kworum. Wobec niewniesienia uwag do protokołu poprzedniego posiedzenia Komisji protokół uważam za przyjęty. Informuję, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych zwróciło się z prośbą o przełożenie terminu zaopiniowania kandydatury pana ambasadora Krzysztofa Krajewskiego. W związku z tym porządek dzienny posiedzenia obejmuje po pierwsze: zaopiniowanie kandydatów na stanowisko ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej – pani Iwony Kozłowskiej i pana Grzegorza Kowala; po drugie: rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji Spraw Zagranicznych na okres od 1 sierpnia do 31 grudnia 2020 r. Trzeci punkt to sprawy bieżące.

Czy są uwagi do proponowanego porządku dziennego? Pan przewodniczący Zalewski, bardzo proszę.

Poseł Paweł Zalewski (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Mam następującą uwagę. Najważniejszą ambasadą, o której obsadzie mieliśmy dzisiaj rozmawiać, jest ambasada w Moskwie. Jaka jest przyczyna przełożenia tej kwestii i na kiedy państwo będziecie gotowi z prezentacją kandydata? Muszę powiedzieć, że nie pamiętam, aby taka sytuacja kiedykolwiek się zdarzyła. Pytanie, co się stało?

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dziękuję. Rozumiem, że pan minister chce udzielić odpowiedzi. Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Szymon Szynkowski vel Sęk:

Chcemy sobie dać jeszcze dłuższy czas na przygotowanie prezentacji kandydata, panie przewodniczący. To jest kompetencja resortu spraw zagranicznych, decydowanie o tym, kiedy zgłasza kandydata na posiedzenie Komisji pod zaopiniowanie Komisji, więc my z tej kompetencji, jeśli pan przewodniczący pozwoli, skorzystamy w tym przypadku. Stąd nasza decyzja. Mam nadzieję, że nie będziemy musieli nadmiernie długo czekać na prezentację kandydata na tę ważną placówkę – tu się z panem przewodniczącym zgadzam.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Pan poseł, bardzo proszę.

Poseł Maciej Konieczny (Lewica):

Chciałem pana ministra dopytać i upewnić się, że chodzi o przygotowanie prezentacji, a nie wchodzi w grę zmiana kandydata na to stanowisko. Sytuacja jest o tyle dziwna, że kandydat jest znany, ma bogate doświadczenie i wydawałoby się, że przygotowanie prezentacji tak dobrej kandydatury nie powinno powodować jakichś większych kłopotów. Chciałbym się więc tylko upewnić, że chodzi o przygotowanie prezentacji, a nie o rozważanie zmiany kandydata.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Pan minister zechce zabrać głos?

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Jeszcze raz chciałem podkreślić, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych posiada kompetencje zarówno w zakresie rekomendacji personalnej kandydata, jak i przygotowania jego prezentacji merytorycznej. Oczywiście sam kandydat też przygotowuje tę prezentację, natomiast mówię o całości tego procesu. Chcemy państwu zaproponować kandydata na kolejnym posiedzeniu Komisji.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł. Jeszcze jedno pytanie, rozumiem, że w tej kwestii.

Poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Tak, jeszcze w tej kwestii. Tradycją jest, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych przedstawia na posiedzeniu Komisji kandydatury, które otrzymały już agrément państwa przyjmującego. Chciałem zapytać, czy tak jest również w tym przypadku.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Ponieważ poprosiliśmy Komisję o przełożenie prezentacji kandydata, w związku z tym nie będę w tej chwili prowadził dyskusji na temat kandydatury na tę placówkę.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że tę kwestię udało nam się już przedyskutować. Przypominam, że opiniowanie kandydatów na ambasadorów przez Komisję Spraw Zagranicznych nie wynika z przepisów prawa, lecz z parlamentarnego obyczaju, z pewnej tradycji. Zgodnie z tradycją posiedzenie Komisji ma charakter jawny. Zapis posiedzenia jest dostępny na stronie internetowej Komisji. W internecie dostępna jest też transmisja video z naszego posiedzenia.

Proszę pana ministra Szymona Szynkowskiego vel Sęka o przedstawienie kandydatury pani Iwony Kozłowskiej na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Konfederacji Szwajcarskiej oraz w kraju dodatkowej akredytacji – Księstwie Liechtensteinu.

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, mam zaszczyt zaprezentować kandydaturę pani Iwony Kozłowskiej, dyrektor Departamentu Polonii i Współpracy z Polakami za Granicą na ambasadora w Bernie.

Pani dyrektor Kozłowska pracuje w administracji publicznej od 1999 r. Pełniła w niej ważne funkcje eksperckie i kierownicze. Pracowała w Instytucie Polskim w Berlinie, jak również w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej, długi czas w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Doskonale zna obszar krajów niemieckojęzycznych, pracowała również w ambasadzie RP w Berlinie. Od 2014 r. prowadzi, nadzoruje i współkształtuje współpracę polskiej dyplomacji z Polonią i z Polakami za granicą, wcześniej jako zastępca dyrektora departamentu, a przez ostatnie półtora roku jako dyrektor departamentu.

Czas, w którym pani dyrektor nadzoruje pracę departamentu polonijnego oceniam, jako minister nadzorujący pracę tego departamentu, jako czas nadzwyczajnej aktywizacji polityki polonijnej. Pani dyrektor Kozłowska wniosła swój istotny wkład w rozwój wspólnoty polonijnej na świecie, wspierając wiele działań służących umacnianiu polskości i promowaniu języka polskiego. To dotyczy bardzo wielu inicjatyw, zarówno inicjatywy „Rodzina polonijna", zrealizowanej w ramach programu współpracy z Ministerstwem Edukacji Narodowej, pierwszej w historii partnerskiej wymiany szkół w Warszawie oraz Ułan Ude na Syberii, jak i programu „Polacy światu". Wczoraj miałem zaszczyt prezentować dwie publikacje, które są efektem tego programu. Jedna z nich prezentuje 40 mniej znanych postaci, które na przestrzeni lat zasłużyły się w różnych dziedzinach w krajach, w których mieszkały i przebywały. To bardzo interesująca publikacja. Ona albo już dotarła, albo powinna dotrzeć do państwa posłów, bo wiem, że dystrybuowaliśmy ją w ostatnich dniach. Zachęcam do zapoznania się z nią. Druga publikacja – „Polscy architekci na świecie" – upamiętnia polską myśl urbanistyczną i polskich architektów, których dzieła do tej pory sławią Polskę w wielu miejscach na świecie. To jest efekt pracy Departamentu Polonii i osobistego zaangażowania pani dyrektor. Były realizowane także inne programy, takie jak „Mogiłę pradziada ocal od zapomnienia", akcja porządkowania cmentarzy na Wschodzie, działania w zakresie upamiętniania polskiej martyrologii w miejscach pamięci, takich jak Ravensbrük i Sachsenhausen. Pani dyrektor nadzoruje także współpracę MSZ z Telewizją Polską. W ten sposób współkształtujemy ambitny program TVP Polonia.

Kolejne ważne elementy pracy pani dyrektor to kwestie dotyczące repatriacji. Chciałem zwrócić uwagę na to, że w ostatnich czterech latach liczba osób, którym oferujemy możliwość repatriacji, w ciągu roku wzrosła – mniej więcej czterokrotnie. Prawdą jest, że dzięki temu zainteresowanie tą akcją rośnie w sposób kumulatywnie większy, a więc dla nas to jest cały czas wielkie wyzwanie, ale pokazuje to również skuteczność departamentu, skoro tak potrafimy zachęcić Polaków do korzystania z możliwości repatriacyjnych. Stawiamy w tym zakresie nie tylko na ilość, ale również na jakość. Polacy, repatrianci przybywający do Polski, są lepiej obsługiwani w ostatnich miesiącach, m.in. dzięki podpisaniu porozumienia z firmą WELCOME Airport Services, która zapewnia im specjalną obsługę na lotnisku.

Pani dyrektor odpowiada też za realizację programu „Polska jest w Tobie", „Go4Poland – wybierz Polskę!", a także za dwa ostatnie duże programy polonijne, realizowane już w czasie pandemii, co było dla nas dużym wyzwaniem: „Polonia4Neighbours", tj. program solidarnościowy angażujący Polonię, oraz „Polska w Twoim domu", a więc wirtualne zapraszanie Polski do swojego domu.

Przedstawiam tę perspektywę, ponieważ nie mam wątpliwości, że rekomenduję państwu na to stanowisko osobę o nie tylko bardzo wysokich kompetencjach, ale też o wielkim zaangażowaniu, która w MSZ szefuje ważnemu departamentowi i swoją pracę wykonuje wzorcowo. Przyznam szczerze, że przy tej prezentacji jestem w pewnym sensie rozdarty, bo jest we mnie pewien żal, że nie będzie łatwo zastąpić pani dyrektor, jeśli uzyska akceptację Wysokiej Komisji i obejmie placówkę w Bernie. Niemniej jednak uważam, że nasze placówki również potrzebują ambitnych, kreatywnych i aktywnych ambasadorów. Z tymi mieszanymi uczuciami, ale jednak, pragnę państwu z pełnym przekonaniem rekomendować panią dyrektor na funkcję ambasadora RP w Bernie. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Teraz ja, bez żadnych mieszanych uczuć, chcę poprosić panią dyrektor o zaprezentowanie swojej koncepcji pracy na placówce i zarysowanie głównych wyzwań, jakie panią czekają i przedstawienie, jak pani im podoła. Proszę bardzo.

Kandydatka na stanowisko ambasadora RP Iwona Kozłowska:

Szanowny panie przewodniczący, szanowny panie ministrze, Wysoka Komisjo, panie i panowie posłowie, jako dyrektor departamentu odpowiedzialnego za wspieranie Polaków i osób polskiego pochodzenia poza granicami kraju, stojącego na straży polskiego dziedzictwa narodowego, pamięci o naszych rodakach, m.in. na Syberii, w Kazachstanie, Argentynie, Brazylii, w Ameryce, o Polakach na Wschodzie, czuję się w sposób szczególny zaszczycona i wyróżniona możliwością, jeśli taka będzie wola Wysokiej Komisji, służenia mojej ojczyźnie i moim rodakom w Szwajcarii, kraju jakże bliskim polskiej historii i polskim sercom. Będzie dla mnie ogromnym honorem i przywilejem móc, jako ambasador Rzeczypospolitej Polskiej, zapisywać kolejne karty historii polskiej dyplomacji, tak chlubnie zapisane przez dyplomatów II Rzeczypospolitej służących w Bernie, do niedawna jeszcze szerzej nieznanych, a dzisiaj, dzięki wspaniałej pracy pana ambasadora Jakuba Kumocha oraz całego zespołu ambasady, znanych, docenianych i pośmiertnie wyróżnianych.

Pozwólcie państwo, że wymienię nazwiska tych wielkich postaci: Aleksandra Ładosia, Konstantego Rokickiego, Stefana Ryniewicza oraz Juliusza Kühla. To właśnie przedstawiciele Poselstwa RP w Bernie udowodnili, że dyplomacja to misja, nie tylko zaszczyty i przywileje, ale służba, że pomoc i ratowanie życia to najwyższy nakaz i obowiązek. Ten berneński etos pracy i służby dyplomatycznej będzie dla mnie osobistym zobowiązaniem.

Szanowne panie i panowie posłowie, Szwajcaria jest nam Polakom dużo bliższa niż się powszechnie uznaje. Tak naprawdę niewiele wiemy o życiu społeczności szwajcarskiej na ziemiach polskich. Z kolei liczni Polacy w sposób niezwykle twórczy, jak Juliusz Słowacki, śnili w Szwajcarii sen o wolności i suwerenności, wołając: „Polska Winkelriedem narodów". Szwajcarzy, potomkowie walecznego drwala z Uri, Wilhelma Tella, darzą szacunkiem i sympatią ludzi takich jak oni sami – odważnych i walczących o słuszne sprawy. Dlatego zawsze znajdowali tu schronienie i wsparcie Polacy, którzy, dążąc do wolności, często skazywani byli na los emigranta. Byli nimi m.in. polscy uczestnicy powstań narodowych, żołnierze 2. Dywizji Strzelców Pieszych. To są symbole, to jest historia, ale także jest to drogowskaz ku wspólnej przyszłości.

Największym skarbem dla nas Polaków jest w Szwajcarii po dziś dzień Muzeum Polskie w Rapperswilu. To pierwsze w historii polskie muzeum narodowe jest dzisiaj nie tylko ostoją polskości, ale także namacalnym dowodem wspólnoty polsko-szwajcarskiej, zbudowanej na wspólnym etosie wolności i suwerenności Polaków i Szwajcarów. To właśnie ten gen – umiłowania wolności będzie moją siłą i najlepszym argumentem w rozmowach na temat przyszłości muzeum. Przyszłość Muzeum Polskiego w Rapperswilu to wspólna sprawa Polaków i Szwajcarów. Dołożę wszelkich starań, aby gościna udzielona Polakom 150 lat temu mogła nadal służyć lokalnej społeczności oraz polskiej sprawie w Szwajcarii i na świecie. Decyzja o zamknięciu muzeum nie może być uznana za przesądzoną, a taki przekaz do nas dociera. Tak długo jak istnieje przestrzeń do dialogu i porozumienia należy rozmawiać i zabiegać o wspólne, dobre rozwiązanie. To jest polska racja stanu. Muzeum Polskie w Rapperswilu ma przyszłość. Głęboko w to wierzę i będę o tę przyszłość zabiegała.

Szanowna Komisjo, rozpoczęłam moje wystąpienie od nakreślenia Wysokiej Komisji historycznej substancji, historycznego rysu relacji polsko-szwajcarskich. Zapewniam jednak, że moje działania będą służyć przyszłości relacji dwustronnych i tworzeniu przyjaznego otoczenia dla realizacji celów polskiej polityki zagranicznej. Trwałą podstawą partnerskich stosunków pomiędzy Polską i Szwajcarią są nie tylko wspólne wartości, ale i wspólne interesy: pokój, bezpieczeństwo i rozwój. Mimo że Szwajcaria nie jest krajem członkowskim Unii Europejskiej, to jednak jest częścią jednolitego europejskiego rynku i w polityce międzynarodowej, w światowej gospodarce odgrywa niezwykle istotną rolę.

Szwajcaria, z racji swojej neutralności, uczestniczy w wielu międzynarodowych formatach służących zapobieganiu konfliktom i wspieraniu procesów pokojowych. Jawi się jako skuteczny mediator. Z perspektywy Berna i tego, co dzieje się w Genewie, będziemy bacznie przyglądali się aktywności Szwajcarii na forum międzynarodowym. Będziemy wspierali partnerów szwajcarskich w ubieganiu się o fotel niestałego członka Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Szwajcaria jest również znaczącym miejscem oddziaływania na międzynarodową opinię publiczną poprzez wpływowe szwajcarskie media oraz renomowane ośrodki analityczne. Ten potencjał będę starała się wykorzystywać dla prezentowania polskich ambicji i celów w polityce zagranicznej, dążąc do wzmacniania pozycji i wizerunku Polski jako bliskiego partnera Szwajcarii w Europie Środkowej. Szczególne możliwości tworzy w tym względzie prezydencja Polski w Grupie Wyszehradzkiej. Będę również zabiegała o nadanie nowych impulsów współpracy polsko-niemiecko-francuskiej w ramach Trójkąta Weimarskiego.

Szczególnym obszarem aktywności polskich dyplomatów w Bernie pod moim kierownictwem będzie rozwijanie dialogu i relacji politycznych ze Szwajcarią w kontekście współpracy tego kraju z Unią Europejską. Kwestią kluczową w tym względzie jest finalizacja umowy instytucjonalnej Szwajcarii z Unią Europejską, ale również wyniki referendum w sprawie wypowiedzenia przez Szwajcarię umowy z Unią Europejską o swobodnym przepływie osób. Jako Polska czekamy na rozpoczęcie negocjacji ze stroną szwajcarską w sprawie uruchomienia drugiej edycji programu pomocowego, tzw. Swiss Contribution. Oczywiście chcemy jak najwięcej i jak najszybciej, ale musimy w tym względzie czekać na wyniki referendum.

Szwajcaria w dialogu międzynarodowym stworzyła światową markę pod nazwą Światowe Forum Ekonomiczne. Davos jest dziś miejscem, można powiedzieć, „must be" dla wszystkich liderów światowych, w tym także dla przedstawicieli Polski. Będziemy blisko współpracowali ze Światowym Forum Ekonomicznym w Davos, wspierali szeroki udział polskiej delegacji w dorocznych spotkaniach.

Wysoka Komisjo, podstawą realizowania polityki zagranicznej, umacniania więzi między społeczeństwami jest współpraca dwustronna. Będę z zaangażowaniem służyła intensyfikacji polsko-szwajcarskiego dialogu politycznego na szczeblu prezydenckim, rządowym i parlamentarnym. Bardzo się cieszę, że w lutym tego roku została powołana Polsko-Szwajcarska Grupa Parlamentarna. Będę starała się inspirować, wspierać aktywność i zaangażowanie grupy w relacjach dwustronnych. Szczególną uwagą i opieką otoczę współpracę partnerską na poziomie regionów, miast, miasteczek, szkół. Liczę w tym względzie na bliską współpracę z Wysoką Komisją oraz członkami grupy parlamentarnej. Rapperswil po dziś dzień nie ma w Polsce miasta partnerskiego. Uważam, że nadszedł czas na taką współpracę. Marzy mi się również prawdziwa wymiana młodzieży i szkół. Bardzo zależy mi na otwieraniu się polskich szkół na wymianę międzynarodową. Będę wspierała inicjatywy służące ożywieniu kontaktów między społeczeństwami, współpracy różnych grup środowiskowych i zawodowych. Chciałabym zainspirować powołanie towarzystwa szwajcarsko-polskiego jako partnera dla Towarzystwa Polsko-Szwajcarskiego. Dodam, iż w Polsce prężnie od lat działa Towarzystwo Rapperswilskie, z którym – jako dyrektor ds. Polonii – miałam przyjemność realizować wiele wspaniałych inicjatyw.

Szanowni państwo, misja ambasadora Polski w Szwajcarii, jednym z najbogatszych krajów świata, mającym wysoce produktywną i innowacyjną gospodarkę, to także dyplomacja ekonomiczna i technologiczna. Co ciekawe, w średniowieczu Szwajcaria była ubogim, górskim krajem, niemal pozbawionym bogactw naturalnych. Jego dynamiczny rozwój rozpoczął się w okresie rewolucji przemysłowej. Dzisiaj mamy do czynienia z czwartą rewolucją przemysłową, realizowaną w ramach strategii Przemysł 4.0, dotyczącej procesu transformacji technologicznej i organizacyjnej przedsiębiorstw. Wprowadzane są nowe modele biznesowe, następuje cyfryzacja produktów i usług. Polska, jak kiedyś Szwajcaria, ma szansę na włączenie się w ten proces. Obecnie polskie przedsiębiorstwa zajmują ostatnie miejsca pod względem innowacyjności oraz współpracy międzynarodowej, Szwajcaria natomiast zajmuje od lat pierwsze miejsce w Europie i na świecie pod względem innowacyjności gospodarki. Dlatego też ważnym zadaniem ambasady

powinno być wspieranie polityki proinnowacyjnej rządu. Inwestycje szwajcarskie w Polsce są w znacznej części nośnikiem innowacyjnych rozwiązań. Dlatego naszym zadaniem będzie dalsze promowanie Polski w Szwajcarii, jako kraju godnego zaufania, wiarygodnego, o ogromnym potencjale innowacyjności oraz atrakcyjności inwestycyjnej.

Wielkim wyzwaniem dla Polski jest dzisiaj podnoszenie jakości kształcenia zawodowego i lepsze dostosowanie go do potrzeb rynku pracy. Szwajcaria może poszczycić się czołowymi uniwersytetami i instytutami badawczymi oraz świetnie działającym szkolnictwem zawodowym. W rozwijaniu współpracy opartej na szkoleniach, stażach, wymianach dobrych praktyk pomiędzy uczelniami i szkołami zawodowymi dostrzegam ogromny potencjał. Polska placówka w Bernie będzie w tym względzie do pełnej dyspozycji Ministerstwa Edukacji oraz resortu nauki i szkolnictwa wyższego.

W kontaktach gospodarczych Polski i Szwajcarii rośnie rola polskich profesjonalistów. Naszym rodakom pracującym w Szwajcarii będę chciała zaoferować partnerstwo w działaniu na rzecz rozwoju gospodarczych i społecznych kontaktów między naszymi krajami i zaprosić ich do współdziałania w ramach dyplomacji ekonomicznej, technologicznej oraz dyplomacji publicznej. Jestem niezmiernie ciekawa tego środowiska i otwarta na współpracę. Z drugiej strony będę wspierała wszelkie działania służące do utrzymywania kontaktów z Polską, pielęgnowania i umacniania polskiej tożsamości oraz języka polskiego.

Szanowni państwo, mimo iż szwajcarskie media coraz odważniej wskazują na postęp gospodarczy Polski, to jednak ciągle nie rozumie się Europy Środkowej. Będę przybliżać i promować współczesną Polskę, czynić ją bardziej zrozumiałą dla Szwajcarów. Za niezbędne uznaję zintensyfikowanie współpracy ze środowiskami opiniotwórczymi, organizowanie wizyt studyjnych. Polskę można zrozumieć, ale najpierw trzeba chcieć ją poznać. Będę w tym zakresie blisko współpracowała z konsulami honorowymi w Bazylei i w Zurychu. Nieodłącznym elementem mojej aktywności będzie pamięć historyczna. Miejsce i historia Poselstwa RP w Bernie zobowiązują do niesienia w świat historii o Polakach, dyplomatach ratujących Żydów w czasie II wojny światowej. Berno zajmuje szczególne miejsce w dialogu polsko-żydowskim ze względu na wspólną historię. Będę stała na straży tej historii.

Szanowne panie i panowie posłowie, na zakończenie pragnę zwrócić państwa uwagę na kwestie dotyczące współpracy z grupą, która jest najbliższa memu sercu, z Polonią. Może ona liczyć na to, że będzie moim bliskim partnerem, o którego będę dbała, z którym będę się regularnie spotykała i współdziałała. Nadszedł czas na spojrzenie na naszych rodaków w Szwajcarii przez pryzmat nowych możliwości, nowych szans i wyzwań dla stosunków polsko-szwajcarskich. Razem możemy więcej. Wspólnie z Polonią zamierzam podążać śladami naszych wybitnych Polaków: Paderewskiego, Kościuszki, Słowackiego, Sienkiewicza, Norberta Patka i wielu, wielu innych. Te ślady trzeba utrwalać, dokumentować i popularyzować.

Jak trafnie powiedział pan minister Szynkowski vel Sęk podczas spotkania z Polonią zaangażowaną w projekt „Polonia4Neighbours", Polacy mają gen solidarności. Jestem przekonana, że można także z pozycji Szwajcarii budować mosty współpracy i solidarności pomiędzy Polakami na Zachodzie i na Wschodzie. Integrowanie poprzez działanie będzie moim mottem przewodnim we współpracy w różnych obszarach, także pomocowych. Moim cichym oczekiwaniem jest pozyskanie szwajcarskiej Polonii, na przykład dla dzieła odbudowy spalonej polskiej szkoły w małej wsi Kuryłówka na Ukrainie, miejscu urodzenia Ignacego Jana Paderewskiego.

Szanowna Komisjo, zadań i wyzwań stać będzie przede mną i zespołem ambasady w Bernie bardzo wiele. Ufam, że w rozłożeniu na kilka lat również i ja dołożę swoją cegiełkę, jeśli taka będzie wola Wysokiej Komisji, do budowy bliskiej, partnerskiej współpracy pomiędzy Polską i Szwajcarią oraz umacniania polskości i integrowania Polonii na całym świecie. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dziękuję, pani dyrektor. Proszę teraz państwa posłów o zadawanie pytań, jeśli takowe posiadacie. Znów pierwszy podniósł rękę pan przewodniczący. Potem pan poseł i kolejni zgłaszający się chętni.

Poseł Paweł Zalewski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Dziękuję pani dyrektor za interesującą, miejscami nawet poetycką prezentację. Mam następujące pytania i także pewne uwagi. Pierwsza kwestia to pytanie. Mówiła pani o współpracy z Polonią. To jest naturalne, to obecnie pani zawodowe zainteresowanie. Jest pani pracownikiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Rozumiem, że nie ma pani nic wspólnego z tym skandalem, który miał miejsce niedawno, podczas wyborów prezydenckich, kiedy to pani resort uniemożliwił Polakom głosującym za granicą wykonanie tego patriotycznego obowiązku. Myślę, że jako dyrektor Departamentu Polonii powinna być pani dumna, myślę, że tak jest, iż tak wielu Polaków chciało ten patriotyczny obowiązek wykonać, że tak wielu Polaków czuje się związanych z naszą ojczyzną, mimo że mieszkają za granicą. Chciałem pani jednak zapytać, jak pani sądzi, jak po takim doświadczeniu, po takim skandalu będzie się pani współpracowało z Polonią? Także z Polonią szwajcarską.

Druga kwestia. Pani dyrektor, co naturalne i nie jest to przedmiotem jakiejkolwiek krytyki, dużą część swojej prezentacji poświęciła kwestiom historycznym, także związkom personalnym Polaków ze Szwajcarią. Rzeczywiście jest o czym mówić. Obecny pan ambasador ma swoje zasługi w sprawie upamiętnienia tego, niemniej mnie interesują kwestie bardziej bieżące i przyszłościowe. Jakie cele, przede wszystkim polityczne, ale także gospodarcze stawia sobie pani i Polska, a pani będzie je realizować, wobec Szwajcarii? I odwrotnie – jakie cele polityczne stawia sobie Szwajcaria wobec Polski?

Teraz moja prośba do Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Gdyby można było prosić o dwie rzeczy… Po pierwsze o to, aby materiały, które dostajemy, były uzupełnione o określenie celów, które sobie stawiamy wobec siebie. Rozumiem, że nie wszystkie one mogą być publicznie dostępne, ale ponieważ posłowie posiadają dostęp do informacji tajnych, a myślę, że nie trzeba aż w taki sposób klasyfikować tych materiałów. Prosiłbym, w zależności od tego, jak państwo uznacie, jaki dostęp do tych materiałów powinniśmy mieć, jaki zakres, aby te materiały były uzupełniane o cele, które sobie Polska stawia wobec partnerów i o to jak odczytujemy cele naszych partnerów wobec Polski.

I kolejna sprawa, już zupełnie drobna, ale myślę, że warta uwagi, bo państwo reprezentujecie polską dyplomację, resort najbardziej prestiżowy. Prośba o sprawdzanie dokumentów, które państwo wysyłacie, żeby tam nie było nawet drobnych literówek. Jestem przekonany, że w przyszłości takich błędów już nie będzie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Proponuję, żebyśmy najpierw wysłuchali pytań od trzech osób, a później pani dyrektor byłaby uprzejma odpowiedzieć łącznie na te pytania. Ponieważ jednak pan przewodniczący Zalewski sformułował pytania natury ogólnej i politycznej, pan minister poprosił o możliwość zabrania głosu niejako ad vocem. Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałbym bardzo prosić państwa posłów, żeby pytania kierowane do kandydatów dotyczyły kandydatów i krajów, w których zamierzają objąć urząd ambasadora.

Pytanie o głosowanie Polonii. Po pierwsze, Departament Polonii nie jest odpowiedzialny za organizację procesu głosowania. W MSZ realizuje to Departament Konsularny, o czym, jak sądzę, państwo posłowie doskonale wiedzą. Po drugie, mimo że nie nadzoruję Departamentu Konsularnego, chętnie przybliżę najważniejsze fakty w zakresie tego, jaka była dostępność głosowania dla Polonii poza granicami kraju, włącznie z tym, że historycznie wysoka liczba naszych rodaków zagłosowała poza granicami kraju, że z wysłanych pakietów zwrócono 83%, podczas gdy we wcześniejszych cyklach głosowania ten współczynnik był znacznie niższy, że po terminie dotarło jedynie 3% pakietów itd. To pokazuje skalę problemu, który część z państwa posłów próbuje przedstawić jako

zjawisko masowego odebrania Polonii prawa głosu. Z niczym takim, chcę to podkreślić z całą stanowczością, nie mamy do czynienia. To jest wyłącznie teza medialna, niemająca oparcia w żadnych faktach. Jeżeli państwo posłowie jesteście zainteresowani, aby na konkretnych danych pokazać wam, że ta teza nie ma oparcia w faktach, to ja to chętnie zrobię, tylko jeśli państwo pozwolicie – nie przy okazji prezentowania kandydatki na ambasadora w Bernie. Wydaje mi się, że to akurat nie jest ten moment, w którym powinienem to robić. To tyle, jeśli chodzi o tę kwestię.

Uwagę co do niedoskonałości naszych materiałów przyjmuję. Zwrócimy uwagę na to, aby te materiały nie zawierały literówek czy też innych błędów, które oczywiście nie powinny się zdarzyć. Jeśli chodzi o cele, to wydaje mi się, że w jakiejś mierze zarysowujemy je w materiałach, a przede wszystkim zarysowuje je w wystąpieniu sam kandydat. Ale też przyjmuję tę uwagę. Postaramy się, aby materiały prezentowane państwu posłom w pełniejszy sposób obrazowały zamierzenia ambasadora w związku z pełnioną przez niego misją.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Przystępujemy do zadawania kolejnych pytań, już bezpośrednio do pani dyrektor, dotyczących kwestii, które łączą się z jej przyszłą misją. Pana poseł Kamiński, bardzo proszę.

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałbym się zwrócić bardziej do pani dyrektor niż zadawać pytania ogólne. Dużo było o polityce historycznej, a ja chciałbym bardziej usłyszeć o tym, co teraz nas czeka, jakie stoją przed nami wyzwania. Jak dla mnie, to trochę mało zostało powiedziane o dyplomacji ekonomicznej. Prosiłbym o powiedzenie, jak do tej pory wyglądała działalność ambasady w zakresie promowania Polski jako miejsca inwestycji i jakie są pani koncepcje na prowadzenie dyplomacji takiego rodzaju? Proszę o konkretniejszą wypowiedź.

Drugie pytanie: jakie jest stanowisko Polski wobec problemów z negocjowaniem ramowej umowy instytucjonalnej, które przecież poważnie skomplikowały relacje ze Szwajcarią? Jaki to będzie miało wpływ na relacje polsko-szwajcarskie?

Trzecia rzecz: jakie działania podejmowała polska dyplomacja i jakie pani ma zamiar podejmować w sprawie muzeum w Rapperswilu, które ewidentnie jest zagrożone marginalizacją? Czy jest ewentualnie zgoda na jego przeniesienie, czy musi ono zostać tam gdzie jest i to jest jakby ostateczne zdanie polskiej dyplomacji?

Jako dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą miała pani już okazję współpracować z Polonią. Jakie są pani spostrzeżenia? Jaka jest specyfika szwajcarskiej Polonii? Siłą rzeczy każda Polonia ma przecież swoją specyfikę, chociażby ze względu na powód emigracji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Czy ktoś z pań i panów posłów uczestniczących w naszym posiedzeniu bezpośrednio lub zdalnie chciałby jeszcze zadać pytanie pani dyrektor? Jeśli nie, to bardzo proszę panią dyrektor o udzielenie odpowiedzi.

Kandydatka na stanowisko ambasadora RP Iwona Kozłowska:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Pozwólcie państwo, że odniosę się jeszcze do pytania skierowanego również do mnie przez pana posła Zalewskiego, które dotyczyło współpracy z Polonią i tego, jak po takim doświadczeniu będziemy dalej kształtować relacje z Polonią. Przede wszystkim moim założeniem wobec środowisk polonijnych w Szwajcarii, które są niezwykle zróżnicowane, będzie podjęcie z nimi dialogu i współpracy oraz zbudowanie naszej współpracy na wzajemnym zaufaniu. Jeśli była pewna nieufność, jeśli pojawiły się w środowiskach polonijnych pewne zastrzeżenia, to na pewno, jako polska placówka, będziemy starali się to zaufanie odzyskać poprzez działanie, poprzez konkretną współpracę. Postaramy się pozyskać naszych Polaków w Szwajcarii, którzy mają ogromny potencjał w różnych grupach środowiskowych i zawodowych. Chcemy odzyskać ich zaufanie, żeby ten potencjał móc wykorzystać dla wspólnej polskiej sprawy. Myślę, że ta polska sprawa, czyli dobro naszego kraju i dobro współpracy polsko-szwajcarskiej

jest sprawą nadrzędną, która tak naprawdę może tylko łączyć. To jest ta platforma, która pozwoli nam wspólnie iść ku przyszłości.

Naszej Polonii również zależy na tym, żeby Polska w Szwajcarii była dobrze prezentowana, żeby o Polsce dobrze się mówiło, żeby relacje polsko-szwajcarskie pozbawione były wszelkich spraw trudnych. Dlatego uważam, jestem o tym przekonana, że poprzez konkretne działania, konkretną współpracę będziemy dla siebie dobrymi partnerami. Zapewniam, że polska ambasada będzie otwarta na różne środowiska, bo łączy nas wspólna sprawa – sprawa polska i sprawa dobra naszego kraju. Dlatego też ten wątek czy aspekt, na jaki wskazywał pan przewodniczący – myślę, że to jest wyzwanie. Tak, to będzie wyzwanie, ale po to, jako dyplomaci, jesteśmy delegowani do krajów, gdzie są wyzwania, aby te wyzwania podejmować i działać na rzecz tego, aby współpraca z Polonią rozwijała się ku pożytkowi naszego kraju.

Jeśli chodzi o kwestię politycznego miejsca, politycznych oczekiwań, to przestrzeń tutaj jest ogromna, panie pośle. Szwajcaria, mimo tego, że nie jest członkiem Unii Europejskiej, ale jak już zaznaczyłam w mojej prezentacji, odgrywa niezwykle istotną rolę, można powiedzieć, drugoplanową w rozwiązywaniu... może nie tyle w rozwiązywaniu, co w dochodzeniu do poszukiwania rozwiązań spraw trudnych w stosunkach międzynarodowych. I tak wiemy, że właśnie wczoraj pani prezydent Sommaruga udała się z wizytą na Ukrainę. Piszą o tym szwajcarskie media, bo ta sprawa, kwestia rozwiązania konfliktu na wschodzie Ukrainy, leży Szwajcarii bardzo na sercu. To jest przykład tego, że Szwajcaria rozmawia ze wszystkimi stronami i stara się poszukiwać rozwiązań.

Również w tym roku Szwajcaria utworzyła ambasadę w Mińsku. Dotychczas ambasada w Warszawie była akredytowana na Białoruś. To pokazuje, że Szwajcaria ma ambicje i ma także pewne konkretne oczekiwania, jeśli chodzi o pośredniczenie w poszukiwaniu rozwiązania kwestii ukraińskiej. Format miński zobligował Szwajcarię do tego, żeby wzmocnić swoją reprezentację na miejscu, na Białorusi. To jest tylko wycinek, to tylko przykład tego, panie pośle, że łączy nas bardzo dużo.

Szwajcaria świadczy ogromną pomoc humanitarną i rozwojową Syrii, Wenezueli, tym wszystkim obszarom, które również dla naszej polityki zagranicznej są wyzwaniem. Dlatego my, jako Polska, możemy być absolutnie sprawdzonym i dobrym partnerem do poszukiwania rozwiązań tych międzynarodowych konfliktów.

Pytanie pana posła Kamińskiego – dyplomacja ekonomiczna. Trudno mi się wypowiadać w sprawie tego, jak dotychczas nasza placówka w tym zakresie była aktywna. Myślę, że dane liczbowe pokazują, że rośnie skala inwestycji szwajcarskich w Polsce, rośnie wymiana handlowa między Polską i Szwajcarią, mamy nadwyżkę handlową we współpracy gospodarczej ze Szwajcarią. To wszystko pokazuje, że aktywność ambasady była wysoka. Na pewno będzie to niezwykle istotny obszar działalności ambasady pod moim kierownictwem, jeśli uzyskam akceptację ze strony Wysokiej Komisji. Uważam, że tu tkwi ogromny potencjał. Należy uczyć się od najlepszych, a Szwajcaria to nr 1 od 11 lat, jeśli chodzi o innowacyjność gospodarki, o wypracowywanie modeli technologicznych, które dla naszych firm mogą okazać się decydujące o przyszłości, o ich być albo nie być w tej międzynarodowej konkurencji.

Odbyłam rozmowy z ekspertami, pracownikami Szkoły Głównej Handlowej, na temat potrzeb w zakresie zintensyfikowania dyplomacji ekonomicznej i technologicznej. Pan premier Mateusz Morawiecki bardzo wysoko, jako priorytetową, traktuje kwestię realizacji strategii odpowiedzialnego rozwoju. Widzę tutaj ogromny obszar do zagospodarowania przez ambasadę, przez dyplomację. Oczywiście nie jesteśmy ekspertami, ale po to mamy w Polsce wyspecjalizowane agendy, mamy Polsko-Szwajcarską Izbę Gospodarczą w Warszawie, w Szwajcarii mamy Izbę Gospodarczą Europy Środkowej – po to są te instytucje, żeby blisko współpracować, żeby rzeczywiście tworzyć dobry i przyjazny klimat do tego, żeby ta współpraca, również w wymiarze nowoczesnych technologii, mogła się rozwijać. Polskie przedsiębiorstwa czekają na to know-how. Nie jest tak, że dyplomacja technologiczna jest zagrożeniem dla polskiego rynku pracy. Wcale tak nie jest. Wysoko wyspecjalizowani, wykwalifikowani polscy pracownicy chcą pozostać w Polsce i pracować w polskich przedsiębiorstwach. Dlatego ważny jest udział polskich firm i przedsiębiorstw w międzynarodowej sieci technologicznej. Ważne jest, aby nasi wysoko wykwalifikowani

pracownicy nie musieli opuszczać Polski i szukać zatrudnienia poza granicami kraju. Trzeba zrobić wszystko, żeby te wysokie technologie do Polski przybyły.

Wpływ umowy instytucjonalnej. Szanowni państwo, konkretny wpływ w przyszłości umowy instytucjonalnej, która jest cały czas przedmiotem rozmów pomiędzy rządem federalnym w Szwajcarii a Komisję Europejską… Ona ma ogromne znaczenie, także dla Polski. Oczywiście umowa instytucjonalna reguluje wszelkie kwestie dotyczące dostępności do wspólnego rynku, którego jako Polska jesteśmy częścią. Tak naprawdę ta umowa instytucjonalna jest związana również z wynikami referendum, które odbędzie się w Szwajcarii 27 września. Zarówno referendum, jak i umowa instytucjonalna mają ogromny wpływ również na Polskę, jako kraj członkowski Unii Europejskiej. Bezpośredni wpływ ma natomiast na moment uruchomienia negocjacji w sprawie drugiej transzy pomocy w ramach Swiss Contribution. Tak długo, jak nie ma tej umowy instytucjonalnej, tak długo musimy czekać na rozpoczęcie tych negocjacji. A rzeczywiście środki pomocowe, które strona szwajcarska przeznacza w ramach tego funduszu dla krajów Europy Środkowej – Polska jeszcze kwalifikuje się do tej pomocy – mają istotny wpływ przede wszystkim w takich obszarach, jak transport, ochrona środowiska. Dlatego jako strona polska również z niecierpliwością czekamy na finalizację umowy instytucjonalnej.

Mogę w tym miejscu państwa już poinformować, że federalny rząd Szwajcarii, jak i parlament wydały rekomendację w sprawie referendum. Chodzi o rekomendację w sprawie zerwania umowy z Unią Europejską w sprawie swobodnego przepływu osób, czyli jest… Mamy pozytywne nastawienie rządu federalnego i parlamentu do dalszego pogłębiania współpracy z Unią Europejską.

Rapperswil. Szanowne pani i szanowni panowie posłowie, Rapperswil jest kwestią, sprawą, która tak naprawdę toczy się już od wielu lat. Mam na myśli przyszłość Muzeum Polskiego. Ufam, że to nie będzie taka niekończąca się historia, że ona się dla nas dobrze zakończy. Prowadzone są konkretne rozmowy. Polska strona rządowa nie jest bezpośrednią stroną tych rozmów. W rozmowach tych uczestniczą Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Polskiego w Rapperswilu oraz władze samorządowe, gmina Rapperswil-Jona. Jako strona rządowa będziemy jak najbardziej wspierali wszelkie możliwe rozwiązania, które pozwolą na zachowanie na zamku w Rapperswilu Muzeum Polskiego.

Obecnie sprawa jest konsultowana. Decyzje jeszcze ostatecznie nie zapadły. Tak że myślę, że moja misja, jeśli uzyskam akceptację Wysokiej Komisji, na pewno w dużej mierze, przynajmniej na samym początku, będzie zdominowana zabieganiem o jak najlepsze rozwiązanie dla Muzeum Polskiego w Rapperswilu. Uważam, że to muzeum nie ma alternatywy dla miejsca Rapperswil, dla miasta. Ufam, że odzyskamy również zaufanie lokalnej społeczności i że odzyskana zostanie duma samych Szwajcarów, którzy – ufam, że tak się stanie – będą zainteresowani tym, aby Muzeum Polskie w Rapperswilu pozostało.

Specyfika Polonii. Oczywiście specyfika Polonii występuje. Emigracja zarobkowa, bo z taką mamy do czynienia w Szwajcarii w 70%, sprawia, że głównym wyzwaniem będzie zabezpieczenie nauczania języka polskiego. Młodzi, dobrze wykwalifikowani pracują w korporacjach międzynarodowych. Będziemy wspierali wszelkie działania służące zwiększeniu dostępności do nauki języka polskiego, będziemy wspierali kontakty z Polską, ale również i to, żeby Polonia i Polacy w Szwajcarii… Będzie mi na tym bardzo zależało, żeby współpraca była bardzo dobra i służyła również naszym stosunkom dwustronnym, żeby Polonia włączyła się do działań promujących Polskę i Polaków w Szwajcarii.

Myślę, że to już chyba były wszystkie pytania.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dziękuję bardzo, pani dyrektor. Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zadać pytanie pani dyrektor? Rozumiem, że nie. W takim razie bardzo dziękuję i raz jeszcze poproszę pana ministra o przedstawienie kolejnej kandydatury.

Tym razem chodzi o pana Grzegorza Kowala, który jest kandydatem na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Nowej Zelandii oraz w krajach dodatkowych akredytacji: w Republice Kiribati, Niezależnym Państwie Samoa, Królestwie Tonga oraz Tuvalu. Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pan Grzegorz Kowal jest urzędnikiem Służby Cywilnej i zawodowym dyplomatą posiadającym wieloletnie doświadczenie zdobyte podczas pracy w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Jest absolwentem Instytutu Stosunków Międzynarodowych Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych. W 2009 r., również na tym wydziale, ukończył studia doktoranckie w zakresie nauki o polityce. Jest także absolwentem Krajowej Szkoły Administracji Publicznej im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

Pan Grzegorz Kowal jest osobą o szczególnych kompetencjach związanych z regionem, w którym ma pełnić funkcję ambasadora, jako że jest związany z Departamentem Azji i Pacyfiku od początku swojej kariery w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, gdzie rozpoczął pracę jako specjalista odpowiedzialny za kwestie regionalne i horyzontalne. Następnie awansował na stanowisko kierownika Referatu ds. Stosunków Wielostronnych i Spraw Ogólnych. Podczas swojej pracy w Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Korei w latach 2011–2015 zajmował się prowadzeniem kwestii dwustronnej współpracy politycznej między Polską a Republiką Korei. Po powrocie do Warszawy pracował w Biurze Kontroli i Audytu MSZ. W 2019 r. został powołany na stanowisko dyrektora Departamentu Azji i Pacyfiku, gdzie odpowiadał za wypracowanie oraz realizację polskiej polityki zagranicznej wobec Azji i Pacyfiku. Doświadczeniem i atutem prezentowanego kandydata jest więc praca zarówno w centrali, jak i na placówce zagranicznej, zarówno we właściwym departamencie terytorialnym, jak i w innej ważnej jednostce, jaką jest Biuro Kontroli i Audytu. Pan Grzegorz Kowal w trakcie swojej kariery zajmował się także kwestiami konsularnymi, pełniąc, wprawdzie niedługo, funkcję konsula.

Biorąc pod uwagę przygotowanie kandydata, jego doświadczenie zawodowe i umiejętności, chciałbym w imieniu Ministra Spraw Zagranicznych rekomendować pana Grzegorza Kowala na stanowisko ambasadora RP w Nowej Zelandii i krajach dodatkowej akredytacji. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Teraz chcę poprosić pana kandydata o zaprezentowanie swojej wizji pracy na placówce. Proszę bardzo.

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Grzegorz Kowal:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo posłowie, panie ministrze, jest dla mnie szczególnym zaszczytem to, że mogę dziś stanąć przed państwem jako kandydat Ministerstwa Spraw Zagranicznych na stanowisko ambasadora RP w Nowej Zelandii i krajach dodatkowej akredytacji, jak wymienił pan przewodniczący: w Republice Kiribati, Niezależnym Państwie Samoa, Królestwie Tonga oraz Tuvalu.

Nową Zelandię, chociaż jest to kraj odległy geograficznie, łączy z Polską nie tylko wspólna historia, ale i wyznawane wartości, ocena i wizja porządku globalnego. Nowa Zelandia należy do najbardziej rozwiniętych krajów świata. Zarówno w rankingach wolności gospodarczej Doing Business – to jest ranking Banku Światowego – jak i w Transparency International kraj ten zajmuje pierwsze miejsca lub plasuje się w pierwszej piątce od wielu lat.

Od 2017 r. w Nowej Zelandii władzę sprawuje rząd koalicyjny partii Pracy i New Zealand First przy wsparciu Zielonych, pod przywództwem pani premier Jacindy Ardern. Priorytety rządu skupiają się wokół polityki klimatycznej, społecznej, mieszkaniowej i transportu. W 2019 r. Nowa Zelandia, również jako pierwszy kraj na świecie, ogłosiła projekt ustawy budżetowej przyjmujący za główny cel poprawę tzw. dobrobytu społeczeństwa. Polityka zagraniczna Nowej Zelandii opiera się na sojuszu i współpracy politycznej ze Stanami Zjednoczonymi i Australią, natomiast największym partnerem handlowym, co najprawdopodobniej nie dziwi, są Chiny, które ze względu na rosnącą rolę polityczną stanowią w regionie wyzwanie dla polityki zagranicznej Nowej Zelandii. Jednym z filarów tej polityki jest program „Pacific Reset” zakładający zwiększenie strategicznego zaangażowania Nowej Zelandii w relacje z krajami południowego Pacyfiku i wyjście poza tradycyjnie pojętą pomoc rozwojową.

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, panie ministrze, pomimo odległości pomiędzy Polską a Nową Zelandia kontakty nie tylko polityczne, ale i gospodarcze w ostatnich latach zyskują coraz więcej na znaczeniu. Nowa Zelandia jest również ojczyzną dla 7 tysięcy Polaków i osób polskiego pochodzenia. Do 1945 r. istniał w Wellington Konsulat Generalny RP. W wyniku powojennego układu sił stosunki dyplomatyczne zostały nawiązane dopiero w 1973 r. Od tego czasu polska obecność w Nowej Zelandii była realizowana przez przedstawicielstwo handlowe. W 2004 r. obecność Polski została podniesiona do rangi ambasady. W Nowej Zelandii działają również dwa konsulaty kierowane przez konsulów honorowych: w Auckland i Christchurch. Znaczenie i ranga stosunków pomiędzy Polską i Nową Zelandią zostały również dostrzeżone przez stronę nowozelandzką, która w 2005 r. otworzyła swoje przedstawicielstwo dyplomatyczne w Warszawie.

Teraz chciałbym przedstawić trzy filary mojej misji w Nowej Zelandii, które będę realizować, jeśli tylko uzyskam pozytywną opinię Wysokiej Komisji. Są nimi: współpraca polityczna, współpraca gospodarczo-naukowa i współpraca z miejscową Polonią.

Polskę i Nową Zelandię łączą przyjazne relacje oparte na wspólnych wartościach: demokracji, poszanowaniu prawa międzynarodowego, praw człowieka i dobrego zarządzania. Pomiędzy oboma krajami utrzymywane są kontakty polityczne na najwyższym szczeblu. W 2018 r. historyczną wizytę w Nowej Zelandii złożył prezydent RP pan Andrzej Duda. Dochodzi również do regularnych spotkań na najwyższym szczeblu na marginesie spotkań wielostronnych. W 2015 r. miało miejsce spotkanie pana prezydenta Andrzeja Dudy z premierem Johnem Keyem.

Spotkania wiceministrów mają miejsce praktycznie corocznie. Ostatnie spotkanie na tym szczeblu miało miejsce w grudniu 2019 r., poprzednie odbyło się również w 2019 r., w lutym w Warszawie, a więc praktycznie dwa razy w roku. Prowadzony jest również dialog roboczy na poziomie dyrektorów departamentów ministerstw spraw zagranicznych. Moim zadaniem będzie wspieranie obecnej dynamiki kontaktów i doprowadzenie, kiedy będzie to możliwe ze względów epidemiologicznych, do konsultacji politycznych wiceministra spraw zagranicznych RP w Nowej Zelandii oraz organizacja odkładanych od kilku lat konsultacji technicznych, roboczych, na poziomie dyrektorów departamentów resortów spraw zagranicznych.

Obydwa kraje współpracują również na szczeblu parlamentarnym. W parlamencie Nowej Zelandii obecnie funkcjonuje grupa Nowa Zelandia–Europa, natomiast w poprzedniej kadencji funkcjonowała Grupa Przyjaźni Nowa Zelandia–Polska. Jej przewodniczącym był pan Simon Bridges. W obecnym gabinecie cieni Partii Narodowej jest on wskazywany jako przyszły minister spraw zagranicznych. Na szczeblu parlamentarnym Polska jest poważanym i rozpoznawalnym krajem. Będę podejmował działania, aby bliska współpraca między oboma krajami była kontynuowana na tym polu.

Obydwa kraje współpracują również regularnie na forach dyplomacji wielostronnej. Wymiernym rezultatem tej współpracy jest efektywna i stała wymiana poparć na stanowiska w organizacjach międzynarodowych. Platformą współpracy, którą będę wykorzystywał do wzajemnego zbliżenia obu krajów, jest inicjatywa „Christchurch Call", do której Polska przystąpiła w 2019 r. Nowa Zelandia jest również zaangażowana w „Proces Warszawski". Tutaj także widzę pewne pole do zacieśnienia wzajemnych kontaktów.

Ważnym obszarem współpracy są kwestie obronne. Nowa Zelandia należy do tzw. partnerów globalnych NATO. Na szczycie NATO w Warszawie Nowa Zelandia uczestniczyła w spotkaniu na szczeblu głów państw i szefów rządów. Współpraca w sektorze ochrony środowiska może przynieść wymierne korzyści gospodarcze dla obu naszych krajów.

W tym momencie przejdę do kolejnego priorytetu mojej misji, a mianowicie współpracy gospodarczo-naukowej. W latach 2014–2019 gospodarka Nowej Zelandii wzrosła o ponad 30%. W dobie spodziewanego kryzysu gospodarczego przewiduje się, że jednym z elementów walki z recesją będzie pogłębianie współpracy z dużymi graczami światowymi: Chinami, Unią Europejską i Stanami Zjednoczonymi. W tym kontekście można zakładać, że przyspieszeniu ulegną negocjacje FTA pomiędzy Nową Zelandią a Unia Europejską. Dodatkowo przewiduje się, że nowozelandzkie firmy będą coraz częściej

podejmować działania w zakresie dywersyfikacji swoich łańcuchów dostaw. Oba te elementy są w mojej ocenie szansą na zwiększenie wymiany handlowej z Polską. Chciałem podkreślić, że wymiana handlowa między Polską a Nową Zelandią w ciągu ostatnich 10 lat zwiększyła się siedmiokrotnie, osiągając w 2019 r. wartość 250 mln dolarów. Co ważne, po stronie Polski utrzymuje się dodatni bilans handlowy. To jest tak naprawdę jeden z niewielu krajów w Azji i Pacyfiku, gdzie mamy dodatni bilans handlowy. Ten element na pewno trzeba, kolokwialnie powiem, pielęgnować i podtrzymywać taką tendencję. Głównymi towarami importowanymi z Polski są sprzęt elektromaszynowy, artykuły rolno-spożywcze oraz wyroby chemiczne. Z Nowej Zelandii importujemy żywność, medykamenty, owoce morza i wina.

Podczas mojej misji będę wspierał współpracę edukacyjną oraz naukowo-technologiczną. Unia Europejska jest dla Nowej Zelandii najbardziej istotnym partnerem w dziedzinie nauki i innowacji. Ponad połowa nowozelandzkich naukowców prowadzi aktywną współpracę z europejskimi partnerami. Moim celem będzie poszukiwanie możliwości dalszego rozwoju współpracy, m.in. między wyższymi uczelniami i think tankami w obu krajach. Ta współpraca już teraz istnieje pomiędzy głównymi uczelniami. Uniwersytet Warszawski, SGH, Uniwersytet Jagielloński i PISM współpracują ze swoimi odpowiednikami w Nowej Zelandii. Jednocześnie będę wspierał działania na rzecz wcielania w życie inicjatywy „Ready, Study, Go! Poland" oraz „Research and Go Poland". Będę także kontynuował działania na rzecz zwiększenia limitu dla polskich studentów w ramach programu „Work and Travel".

Trzecim obszarem mojej działalności będzie współpraca z Polonią. Według ocen ambasady liczy ona ok. 7 tys. osób, z czego ok. 2 tysiące posługuje się językiem polskim. Biorąc pod uwagę całkowitą wielkość nowozelandzkiej populacji, ta liczba jest znacząca. Nowa Zelandia liczy sobie niecałe 5 mln mieszkańców. W Nowej Zelandii działa 12 organizacji polonijnych, w tym parasolowa Federacja Organizacji Polskich w Nowej Zelandii.

Szanowny panie przewodniczący, panowie posłowie, w 2022 r. będziemy obchodzić 150-lecie polskiego osadnictwa w Nowej Zelandii. Nowozelandzka Polonia jest świadkiem tego, jak losy naszych krajów przeplatały się wzajemnie. Łączy nas braterstwo broni. Polscy żołnierze walczyli wraz z nowozelandzkimi w bitwie o Anglię i pod Monte Casino. W 1944 r. rząd nowozelandzki, w odpowiedzi na apel rządu londyńskiego, zaprosił do swojego kraju grupę ponad 700 dzieci, które wyszły ze Związku Radzieckiego po podpisaniu w 1941 r. układu Sikorski–Majski. Dzieci z Pahiatua, bo tak się o tych dzieciach mówi, to piękny i inspirujący przykład tego jak do dziś, pomimo odległości, utrzymywana jest i przekazywana kolejnym pokoleniom miłość do Polski.

W Nowej Zelandii znajdują się liczne ślady polskości. W centrum Wellington jeden ze skwerów miejskich nosi nazwę Dzieci z Pahiatua, funkcjonują zespoły folklorystyczne. W stolicy kraju organizowane są Festiwal Polski oraz Polish Film Festival, oba przybliżające Nowozelandczykom polską kulturę, również tę współczesną. Funkcjonuje Polsko-Nowozelandzkie Stowarzyszenie Biznesu POLANZ, wspierające polskie firmy zainteresowane ekspansją na rynek nowozelandzki. Wreszcie w Auckland działa Polish Heritage Trust Museum prezentujące polską historię, tradycję i kulturę Nowozelandczykom. Swoimi działaniami będę wspierał wszystkie wymienione inicjatywy.

W miejscowej Polonii widzę ogromny potencjał do budowania pozycji Polski w świadomości obywateli Nowej Zelandii. Polacy i osoby polskiego pochodzenia, przyznający się do swoich korzeni i kultywujący polskie tradycje, są rzeczywistymi ambasadorami naszego kraju, kształtującymi pozytywny wizerunek Polski za granicą i działającymi na rzecz polskiej racji stanu. Moim zadaniem będzie wzmacnianie tych postaw, a w szczególności podejmowanie działań zachęcających najmłodsze pokolenie Polaków do identyfikowania się z krajem swoich rodziców i dziadków, do bycia dumnym z posiadania polskich korzeni.

Szanowny panie przewodniczący, panowie posłowie, przedstawiłem trzy priorytety mojej misji w Nowej Zelandii, ale prezentacja ta jednak nie byłaby pełna bez krótkiego przedstawienia i omówienia krajów dodatkowej akredytacji. Ze wszystkimi tymi krajami, nie będę ich ponownie wymieniał, bo słyszeliśmy ich nazwy już dwukrotnie, stosunki dyplomatyczne nawiązaliśmy dopiero w ostatnich dziesięciu latach. Można więc

powiedzieć, że budowany jest potencjał współpracy z Polską. Są to kraje rozwijające się, odległe geograficznie i o relatywnie małej liczbie ludności, należy jednak dostrzec obszary potencjalnej współpracy. Zadaniem Polski jest w mojej ocenie rozwijanie jej w tym momencie w zakresie konkretnych projektów. Na przykład Samoa jest najdalszym zadeklarowanym miejscem docelowym zastosowania asfaltu produkowanego w naszym kraju. Polska próbuje również realizować projekt budowy spalarni śmieci w Republice Kiribati. Najistotniejszym jednak obecnie elementem jest współpraca w dyplomacji na forach wielostronnych. Do tej pory Polska bardzo skutecznie zabiegała o głosy tych państw podczas głosowań nad polskimi kandydaturami.

Bardzo dziękuję państwu za uwagę. W przypadku ewentualnych pytań pozostaję do dyspozycji.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do zadawania pytań. Kto z państwa? Rozumiem, że tradycyjnie najpierw pan przewodniczący Zalewski, potem pan poseł Kamiński. Pozwolę sobie zaapelować do zadających pytania, a robię to na każdym posiedzeniu naszej Komisji, byśmy starali się unikać deklaracji politycznych i ideowych, a koncentrowali się na problematyce, z którą przychodzą do nas kandydaci. Znamy swoje biografie, znamy swoje afiliacje polityczne, nasze poglądy polityczne też są wyraziste, tak że nie sądzę, żeby należało jeszcze do tych kwestii wracać.

Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Paweł Zalewski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Dziękuję również za ten apel i prosiłbym pana przewodniczącego, aby w przypadku odpowiedzi ze strony Ministerstwa Spraw Zagranicznych dbał także o to, żeby były one na temat, żeby odnosiły się do zadawanych pytań, które wiążą się z tematyką naszego spotkania oraz polityką zagraniczną Polski.

Teraz pytania do pana dyrektora. Bardzo dziękuję za tę prezentację. Pierwsze pytanie dotyczy naszych, polskich interesów ofensywnych i defensywnych związanych z negocjowaną umową handlową pomiędzy Unią Europejską a Nową Zelandią. Drugie pytanie dotyczy szerszej sytuacji międzynarodowej – i tutaj chciałbym skorzystać z pana kompetencji związanych z regionem. Wiadomo o konflikcie pomiędzy Australią i Chinami, którego początkiem było stanowisko Australii wobec polityki Chin czy też reakcji Chin na wybuch epidemii. Jakie stanowisko w tej sprawie, tzn. wobec Chin i w sprawie odpowiedzialności chińskich władz za wybuch epidemii, zajmuje Nowa Zelandia? Jakie stanowisko Nowa Zelandia zajmuje w sporze pomiędzy Australią a Unią Europejską? Wiemy o tym, że Australia korzysta bardzo silnie z relacji z Unią Europejską w sporze z Chinami. Jak w tym kontekście wygląda stanowisko Nowej Zelandii? Być może nic tu się nie dzieje, bo Nowa Zelandia nie ma takich problemów z Chinami. To są moje pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Kamiński, bardzo proszę.

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, akurat mam podobny zakres pytań. Truizmem jest powiedzenie, że Nowa Zelandia ma bardzo rozwinięty sektor rolny. Ten kraj jest największym eksporterem mleka na świecie. Kiedy omawialiśmy umowę o wolnym handlu pomiędzy Unią Europejską a Nową Zelandią podniosłem tę kwestię, iż dla nas, dla naszego państwa jest to pewne zagrożenie. Chciałbym jednak niejako odwrócić to zagadnienie i zadać panu pytanie o to, co my możemy zyskać na tej umowie? Jakie pan widzi perspektywy eksportowe dla nas? Jakie branże i jakie produkty należałoby szczególnie promować na nowozelandzkim rynku? Czy ta umowa nam to w jakiś sposób umożliwi?

Drugie pytanie też jest z podobnego zakresu. Od 2017 r. Chiny są największym partnerem handlowym Nowej Zelandii: 23% eksportu i 16% wartości importu Nowej Zelandii to wymiana z Chinami, 19% turystów pochodzi z Chin. Wygląda na to, że ta sytuacja będzie się tylko pogłębiać. Bliskość Australii wskazywałaby raczej, że to właśnie ona powinna być głównym partnerem handlowym Nowej Zelandii, ale to się ewident-

nie zmienia. To samo dotyczy także Samoa i Królestwa Tonga, które coraz bardziej są zależne od chińskich dotacji, coraz bardziej uzależniają się od Chin finansowo. Czy uważa pan, że ten proces będzie postępował i co to oznacza dla tego regionu? Co to oznacza dla współpracy z Australią i ze Stanami Zjednoczonymi? Jak Polska powinna się w tym wszystkim pozycjonować? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Czy może ktoś z pań i panów posłów, którzy uczestniczą zdalnie w naszym posiedzeniu, chce zabrać głos? Jeśli nie, to uprzejmie proszę pana dyrektora o udzielenie odpowiedzi obydwu panom posłom.

Kandydat na stanowisko ambasadora RP Grzegorz Kowal:

Szanowny panie przewodniczący, panie pośle, jak się tak uśmiechnąłem, jak pan zadawał to pytanie, bo powiedział pan o problemach, a ja wolę mówić o wyzwaniach, jakie Chiny prezentują nie tylko wobec Nowej Zelandii, Australii, krajów Pacyfiku czy Azji, ale wobec całego świata. Nowa Zelandia, pomimo tego że jest wyspą i jest daleko, nie jest oddzielona od tych wyzwań, które tak naprawdę czekają cały świat.

Przykład Nowej Zelandii jest bardzo ciekawy, jeśli chodzi po to, jak ona kształtuje swoją politykę wobec Chin i w jaki sposób, będąc, nie chcę powiedzieć krajem mniejszym, ale w porównaniu do Chin na pewno krajem innym, udaje jej się tę politykę skutecznie prowadzić. Tak uważam. Nowa Zelandia stosunki z Chinami buduje powoli już od wielu lat. Oczywiście fundamentem chińskiej polityki zagranicznej jest polityka jednych Chin. To jest rzecz, która nigdy nie była poddawana dyskusji. Lata dziewięćdziesiąte minionego wieku i pierwsza dekada lat dwutysięcznych to była głównie współpraca ekonomiczna. Bardzo ciekawe jest, i nie jest to bynajmniej fakt powszechnie znany, że spośród krajów OECD to właśnie Nowa Zelandia w 2008 r. jako pierwszy kraj podpisała FTA z Chinami. Jeszcze ciekawsze jest to, że Nowa Zelandia do dzisiaj jest jedynym krajem OECD, który FTA podpisał nie tylko z Hongkongiem, ale także i z Tajwanem. Pokazuje to, w jaki sposób dyplomacja nowozelandzka potrafi układać swoje stosunki z Chinami.

Kolejną znaczącą rzeczą, nie do końca znaną powszechnie, jest to, że w pierwszej dekadzie lat dwutysięcznych Nowa Zelandia była miejscem wielokrotnych delegacji członków Biura Politycznego KPCh. Powiedziałbym więc, że tego typu miękkie relacje były przez Nową Zelandię budowane już od wielu lat – i można stwierdzić, że teraz to procentuje.

Poruszony przypadek, powiem śledztwa, choć nie jest to tak nazywane, rzecz dotyczy pochodzenia koronawirusa, jest… Krótka odpowiedź jest taka: Nowa Zelandia zagłosowała na forum WHO za podjęciem takiego śledztwa, ale Nowa Zelandia nie była jedynym krajem. Takich krajów było 130. Po tej inicjatywie czy po tym głosie Australii Nowa Zelandia bardzo szybko poparła australijskie stanowisko. Proszę jednak zauważyć, że tak jak Australia była bardzo mocno piętnowana przez Chiny, łącznie z potępioną na całym świecie groźbą bojkotu australijskich towarów, tak w przypadku Nowej Zelandii nigdzie nie było słychać, aby spotkało się to z jakąś zdecydowaną reakcją chińskiego partnera.

Przechodząc teraz do tematów rolnych, tzn. kwestii Chin i FTA itd., chciałbym podkreślić, iż pokazują one również pewien kontekst tego, jak Nowa Zelandia układa sobie stosunki z Chinami. Nowa Zelandia jest potentatem, jeżeli chodzi o sektor mleczny, nie tylko jeśli chodzi o eksport do Unii Europejskiej, ale, co ciekawe, również do Chin. Jak wszyscy wiemy, mleko nie jest produktem naturalnym, który istniałby w Chinach od nie wiem ilu lat. Popyt na nowozelandzkie mleko został wypromowany na chińskim rynku przez Nową Zelandię. To jest kolejna rzecz, której możemy się od Nowej Zelandii uczyć. Oczywiście dla nas, przechodząc do kwestii związanej z eksportem i wymianą rolniczą, lepiej byłoby, gdybyśmy to my byli takim potentatem w eksporcie mleka na chiński rynek, ale widzę, że w tym obszarze istnieją pewne elementy współpracy, które pomimo tego, że i Polska, i Nowa Zelandia eksportują towary rolne, to jednak są pewne przesłanki, że możemy się do siebie zbliżyć.

Jak powiedziałem, Polska eksportuje do Nowej Zelandii głównie wysoko wyspecjalizowane produkty. To są leki, to jest sprzęt elektromaszynowy, turbiny, jakieś części silników, statków itd., ale widzę, że takie próby współpracy firm nowozelandzkich i pol-

skich są już podejmowane na rynkach krajów trzecich. To znaczy – powiem w dużym uproszczeniu – przemysł mleczarski potrzebuje sprzętu, który my jako Polska możemy dostarczyć do Nowej Zelandii, i tak naprawdę już dostarczamy. Jeżeli spojrzycie państwo na strukturę importu; tego, co kupuje Nowa Zelandia, to zauważycie, że są to wysokie technologie. Na przykład z Chin sprowadzana jest głównie elektronika, z Unii Europejskiej samochody, części maszyn itd.

Jeśli chodzi o negocjacje FTA, to my jako kraj negocjujemy zapisy w bloku, jako Unia Europejska. Odbyła się ostatnio, chyba to był koniec czerwca lub początek lipca, ostatnia runda rozmów. Nie przyniosła ona przełomu. Tam są dwa sporne elementy, w stosunku do których różnica zdań jest bardzo duża. Pierwszy z nich to oznaczenia geograficzne produktów, a drugi to kwestie rolnicze, czyli cła na produkty rolne. Nowa Zelandia, jako kraj rolniczy, bardzo naciska na te dwa obszary, żeby liberalizacja została posunięta bardzo daleko. Unia Europejska z kolei, również Polska, bo to leży w naszym interesie, żeby te kwestie mocno negocjować i żeby ochrona rynku została utrzymana.

Jeżeli chodzi o bardzo ciekawe pytanie, zaraz powiem dlaczego… Znowu wracamy trochę do Chin. Chiny to największy sąsiad i jedyny oprócz Australii. Jeśli spojrzymy na mapę, to w dole mamy tylko Antarktydę i kraje Południowego Pacyfiku. Obecność Chin w regionie, wyzwania związane szczególnie z krajami Południowego Pacyfiku, które Nowa Zelandia uznaje za naturalny obszar swojego oddziaływania, podobnie jak współpracę z tymi krajami – to wszystko są bardzo ciekawe zagadnienia. Politykę zagraniczną trudno jest jednak zmierzyć. Zawsze mamy nieokreśloną kwestię mierników. Jest jednak pewien miernik, którym moglibyśmy się posłużyć, żeby pokazać jak Chiny zdobywają wpływy w krajach Pacyfiku.

Panowie posłowie doskonale wiedzą, że Tajwan jest uznawany przez bardzo niewielką liczbę państw. To jest tylko Watykan, kilka państw Ameryki Środkowej i kraje Pacyfiku. To poparcie, jak zauważymy w ostatnich latach, jest jednak wycofywane, jest coraz mniejsze. W 2019 r. Kiribati zerwało stosunki dyplomatyczne z Tajwanem i nawiązało stosunki z Chinami. Wiemy, jaki jest tego cel i to pokazuje również przepływ krajów Południowego Pacyfiku czy w ogóle Pacyfiku jednak w stronę Chin.

Pytanie o Samoa. Tak, Samoa jest jednym z tych państw, które w ostatnich latach można by określić jako adwokata chińskich spraw na obszarze Pacyfiku czy też kraju, któremu sprawy chińskie są bliskie. Oczywiście w grę wchodzi kwestia chińskich inwestycji w tym kraju oraz podnoszona na szerszych forach kwestia chińskiej polityki, dotyczącej udzielania pożyczek, a później sposobów ich spłaty. Chociaż muszę powiedzieć, że ostatnio Chińczycy, jeżeli chodzi o pożyczki udzielone Samoa, odłożyli spłatę pierwszych transz. Czy jest to instrument polityki zagranicznej? Ekonomia i handel są oczywiście instrumentami polityki zagranicznej i są to niewątpliwie bardzo widoczne instrumenty. Każdy ma na uwadze dobrobyt społeczny i każdy polityk dba o to, żeby, mówiąc kolokwialnie, ludziom żyło się dostatnio.

Odpowiedzią Nowej Zelandii, ale nie tylko jej, bo Australia ma podobny program, jest to o czym wspomniałem w prezentacji, czyli program „Pacific Reset". W przypadku Australii ten program się nazywa „Step Up". Są to programy, które wychodzą poza tradycyjnie ujętą pomoc rozwojową, czyli finansowanie konkretnych projektów, na rzecz wskazywania czy zacieśniania więzi z krajami Południowego Pacyfiku poprzez wskazanie na wspólnotę demokracji, wspólnotę interesów, politykę klimatyczną itd. Dla Nowej Zelandii polityka klimatyczna jest obecnie jednym z priorytetów rządu pani premier Ardern. Dla krajów Pacyfiku to jednak nie jest polityka, to jest żyć albo nie żyć. Szacuje się, że jeśli poziom mórz wzrośnie o 20–30 cm, o kilkadziesiąt centymetrów, to część z tych państw po prostu przestanie istnieć. To jest kwestia żywotna. Zresztą o ile dobrze pamiętam, chyba w przypadku Samoa, ale nie jestem pewien, rząd wykupił już od rządu Fidżi terytorium – gdyby poziom mórz w kolejnych latach wzrastał, zostanie tam przesiedlona ludność. Dla tych krajów nie jest to więc wirtualny problem.

Nowa Zelandia także, co jest pewnym elementem zbliżania tych obu krajów, bardzo mocno wspiera migrację sezonowych pracowników do Nowej Zelandii. Mają pewne kwoty i Nowozelandczycy corocznie przyjmują określoną liczbę przedstawicieli tych państw. Dlaczego? Między innymi dlatego, że od 20% do 40% PKB w przypadku niektó-

rych państw Pacyfiku stanowią transfery pieniężne od zamorskich pracowników. To jest zatem cała sieć różnych kontaktów i różnych działań oraz różnych instrumentów, którymi posługuje się Nowa Zelandia, żeby równoważyć w regionie wpływy chińskie. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dziękuję, panie dyrektorze. Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zadać pytanie? Nie. W takim razie przystępujemy do głosowania, zanim to jednak nastąpi, proszę państwa kandydatów oraz przedstawicieli mediów o chwilowe opuszczenie sali.

Poddaję pod głosowanie kandydaturę pani Iwony Kozłowskiej na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Konfederacji Szwajcarskiej oraz w kraju dodatkowej akredytacji, Księstwie Liechtensteinu. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem tej kandydatury? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 22 posłów. Za 21 głosów, nikt nie był przeciw, 1 osoba wstrzymała się od głosu. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pani Iwony Kozłowskiej.

Poddaję teraz pod głosowanie kandydaturę pana Grzegorza Kowala na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Nowej Zelandii oraz w krajach dodatkowych akredytacji: w Republice Kiribati, Niezależnym Państwie Samoa, Królestwie Tonga oraz Tuvalu. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem tej kandydatury? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 23 posłów. Wszystkie głosy za. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana Grzegorza Kowala.

Bardzo proszę o zaproszenie kandydatów do sali. Miło mi państwa poinformować, że Komisja pozytywnie zaopiniowała państwa kandydatury. Gratuluję.

Przechodzimy do kolejnego punktu naszego posiedzenia. Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 150 ust. 1 pkt 1 regulaminu Sejmu, zwróciła się do Komisji o uchwalenie planu pracy na okres od 1 sierpnia do 31 grudnia 2020 r. Otrzymaliście państwo projekt planu, w którym zawarte są również punkty niezrealizowane w bieżącym półroczu ze względu na ograniczenia epidemiologiczne. Czy ktoś z pań i panów posłów ma inne propozycje? Panowie przewodniczący, najpierw pan przewodniczący Zalewski, potem pan przewodniczący Kowal, bardzo proszę.

Poseł Paweł Zalewski (KO):

Skorzystam z okazji, panie przewodniczący, i najpierw państwu pogratuluję, pani dyrektor i panu dyrektorowi, że zostali zaakceptowani z tak silnym mandatem przez Komisję Spraw Zagranicznych. To ważne. Gratuluję również ministerstwu, że przedstawiliście państwo takich kandydatów.

Wracając do pana pytania i tego punktu, chciałem się zapytać, co z odkładanym *exposé* ministra spraw zagranicznych, który jak niedawno czytaliśmy i słyszeliśmy, zapowiedział swoją dymisję? Czy w związku z tym jest sens, aby takie *exposé* miało miejsce? Chociaż wydaje mi się, że jakieś podsumowanie pracy ministra Czaputowicza powinno jednak mieć miejsce, że jakaś dyskusja na ten temat byłaby potrzebna. Sytuacja w resorcie i w polskiej polityce zagranicznej rzeczywiście jest alarmująca. W związku z tym takie *résumé* na koniec kadencji pana ministra może mogłoby być cenne. Tak uważam. Myślę, że warto to zrobić. To pierwsza kwestia.

Druga kwestia. Będę bardzo wdzięczny panu ministrowi za realizację tej deklaracji odnośnie do poinformowania nas, jak wyglądały, w państwa oczach, wybory prezydenckie za granicą. Myślę, że będzie dobrze, kiedy skonfrontujemy dane, panie ministrze, bo one są zatrważające. Warto, abyście państwo się do nich odnieśli. To jest kolejna propozycja. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Proszę, pan przewodniczący Kowal.

Poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Przyłączam się do gratulacji dla państwa, natomiast mam taki pomysł i chciałbym go dołożyć do naszego planu pracy. Proponuję, żeby się przyjrzeć, i mam kon-

kretny pomysł, jak to można by zrobić, współpracy międzyregionalnej, międzynarodowej prowadzonej przez województwa. Myślę, że jest kilka takich województw, gdzie szczególnie urzędy marszałkowskie bardzo są aktywne. Mam nawet propozycję, żeby to było politycznie neutralne, aby wybrać jednego z marszałków. Uważam to za potrzebne. Moglibyśmy kiedyś zrobić sesję wyjazdową albo sesję w Warszawie, pokazującą aspekt sytuacji międzynarodowej regionów. To jest bardzo ciekawe. Bliżej obserwuję kilka takich regionów, tj. Małopolskę i Podkarpacie – to te, z którymi jestem związany. Chciałbym jednak zaproponować zbadanie sytuacji w takim regionie, z którym jestem mniej związany, ale który widzę jako dość ciekawie pracujący, czyli Dolny Śląsk. Myślę, że moglibyśmy tam zaprosić także przedstawicieli kilku innych regionów. W każdym urzędzie marszałkowskim są odpowiednie wydziały kierowane przez odpowiednie osoby, które rozwijają współpracę międzynarodową. Myślę, że byłoby to ciekawe, gdybyśmy przyjrzeli się, jak to wygląda na poziomie regionów.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Miast też.

Poseł Paweł Kowal (KO):

Tak, miast też. To mogłoby być bardzo nietypowe, ale ciekawe zajęcie. Zachęcam do tego. Jestem gotów osobiście włączyć się w przygotowanie. Wydaje mi się, że mogłoby to rzucić trochę inne światło i pokazać inny aspekt relacji międzynarodowych, który jest w tej chwili bardzo mocno i mądrze rozwijany w kilku przypadkach naszych regionów czy miast. Dziękuję bardzo. Celowo wybrałem region, gdzie marszałkiem nie jest nikt ani z PiS, ani z Platformy, tylko jest to osoba kompromisowa.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister zechce ustosunkować się do…

Poseł Paweł Zalewski (KO):

Jest prośba o posiedzenie Komisji w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

… do głosu pana przewodniczącego Zalewskiego, a później ja pozwolę sobie odnieść się do propozycji pana przewodniczącego Kowala.

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Szanujemy w pełni suwerenność Komisji w zakresie stanowienia planu pracy, więc wydaje mi się, że jeśli chodzi o politykę zagraniczną *sensu largo*, bardzo szeroko rozumianą, to współpraca samorządów też ma pewne znaczenie, uzupełniające, komplementarne do polityki zagranicznej. Nie widzę przeciwwskazań, żeby również rozmawiać o tej współpracy.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Panie przewodniczący, proponuję takie rozwiązanie, żebyśmy w gronie członków prezydium pochylili się nad tą kwestią, którą pan zaproponował. Tu chodzi o szczegóły, ale także o zakres podmiotowy. Jako były wojewoda ze względów oczywistych chciałbym widzieć na takim spotkaniu także wojewodów, którzy są zaangażowani we współpracę transgraniczną.

Poseł Paweł Kowal (KO):

Otwarte ramiona.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Współpraca transgraniczna stanowi istotny element tego, co pan nazywa współpracą regionalną, prawda? Powinniśmy się postarać zrobić to jeszcze w tym miesiącu.

Poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Mam oczywiście na myśli spotkanie w gronie prezydium. Czy w sprawach bieżących ktoś chce zabrać głos? Jeśli nie, to zamykam posiedzenie Komisji. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji. Dziękuję państwu.